

Leszcze, Mary

W pewnej kafejce w samo południe,
spotkałem pannę imieniem Mary
Miała obciste tureckie spodnie
i niezłą buzię, jeśli mam być szczerzy.
Szybko wypła swoją whisky
i zaciągnęła mnie do swej kołyski
a gdy nad ranem zmęczony wstałem,
zgadnijcie, co z jej ustłyszałem?
I love U honey! Kiss me & money
gimme, I love U so.
My little baby, U drive me crazy,
honey, I love U so!
Wybiegłem na dwå przerażony,
nie dam jej przecież swojej mamony!
Modliszka czeka na swåj łup,
wszystko co zechce - ty jej kup.
Wybrałem rozwiązanie prostsze
i naostrzywszy brzytwy ostrze,
jak w "starym kinie"w scenie na moście,
obciąłem "dumę" - odtąd już po
I love U honey! Kiss me & money
gimme, I love U so.
My little baby, U drive me crazy,
honey, I love U so!